

DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE

POUFNE

Egz. Nr 1



Płk doc. dr hab. Stanisław KÓZIEJ

**PRZEGLĄD AKTUALNYCH PROBLEMÓW
TAKTYKI**



55677

WARSZAWA

GRUDZIEŃ

1985



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE

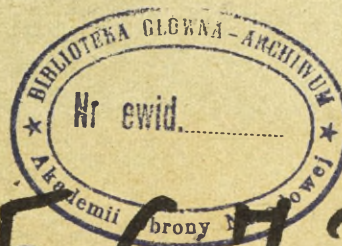
POUFNE

Egz. Nr1



Plk doc. dr hab. Stanisław KÓZIEJ

PRZEGLĄD AKTUALNYCH PROBLEMÓW TAKTYKI



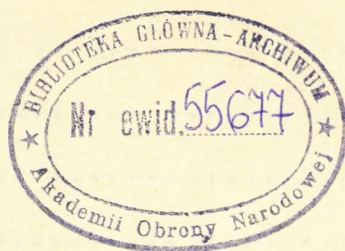
55677

WARSZAWA

GRUDZIEŃ

1985

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ



JAWNE

POUFNE

Egz. nr 4.



płk doc.dr hab. Stanisław KOZIEJ

PRZEGLĄD AKTUALNYCH PROBLEMÓW TAKTYKI

*Przedruk
Orzeczenia nr 282/1985
23.01.1985 Jan Kobiński.*

SPIS TREŚCI

	str.
Wstęp	3
I. Znaczenie przewidywań w taktyce	4
II. Interpretacja niektórych pojęć taktycznych	8
III. Środki i warunki walki	19
IV. Działania zaczepne	23
V. Działania obronne	29
VI. Przesunięcia wojsk	32
VII. Dowodzenie i walka w sferze informacji	33
Zakończenie	35

Szkice:

1. Rajdowe elementy ugrupowania operacyjnego i bojowego.
2. Desant śmigłowcowy a grupa desantowo-szturmowa.
3. Rodzaje /formy/ działań zaczepnych.
4. Koncepcja "kruszenia" i "rozsadzania" ugrupowania przeciwnika.

WSTĘP

Opracowanie niniejsze zawiera treść wykładu o aktualnych problemach taktyki przeznaczonego dla kadry naukowo-dydaktycznej katedr /cykli/ taktyki z wyższych szkół oficerskich i centralnych ośrodków szkolenia oraz dla doktorantów Akademii Sztabu Generalnego WP. Takie właśnie audytorium - składające się z osób zajmujących się na codzień taktyką, zarówno od strony jej teorii, jak i dydaktyki - sugeruje, aby myślą przewodnią wykładu stał się ^{przegląd} najnowszych, współcześnie najistotniejszych lub najbardziej kontrowersyjnych, nie do końca wyjaśnionych, aktualnie będących przedmiotem wzmożonego zainteresowania badawczego, zagadnień taktycznych. Nie wydaje się natomiast konieczne szczególne koncentrowanie się na doktrynie taktyki, na sprawach znanych i uznanych, zawartych w regulaminach, instrukcjach, biuletynach Sztabu Generalnego WP itp. Chociaż - fakt wprowadzenia obecnie nowych regulaminów walki uzasadnia - jak sądzę - potrzebę i takiego również, przynajmniej pobieżnego spojrzenia, a w każdym razie odnoszenia poruszanych kwestii do ustaleń regulaminowych.

I. ZNACZENIE PRZEWIDYWAŃ W TAKTYCE

Gdybyśmy chcieli wniknąć w samą istotę naszego przedmiotu zainteresowania, przedmiotu naszej codziennej działalności zawodowej, twórczej - a więc w istotę współczesnej taktyki i gdybyśmy spróbowali określić, co wyciska na jej teorii szczególne piętno, to myślę, że można byłoby to coś określić umownym hasłem "wiek XXI". W zasadzie żadnego współcześnie problemu taktycznego nie można podjąć badawczo bez refleksji nad jego przyszłym, właśnie sięgającym XXI wieku, kształtowaniem się. Tak więc wiek XXI puka do drzwi taktyki. Jeśli może nie odczuwają jeszcze tego tak wyraźnie praktycy taktyki w wojskach, to w uczelniach musimy już otwierać drzwi dla teorii i koncepcji przyszłego wieku. W nauce ta perspektywa jest o wiele krótsza. To co dla praktyków jest przyszłościową wizją, dla naukowców jest jak najbardziej realną materią codziennej pracy badawczej i dydaktycznej.

Znamienną cechą owej właśnie materii jest jej ciągła zmienność - zgodnie z dialektycznymi prawami rozwoju - ciągłe przeobrażenia w zasadach i sposobach taktycznego postępowania na przyszłym polu walki. Nie jest to oczywiście cecha typowa tylko dla czasów dzisiejszych. Ruch w poglądach i koncepcjach taktycznych - determinowany głównie przez rozwój środków walki - istniał zawsze. Wiele wskazuje jednak na to, że obecnie jesteśmy świadkami zintensyfikowania się tego procesu przyspieszenia jego przebiegu, sięgania potencjalnymi konsekwencjami w coraz to odleglejszą przyszłość. Przesądza o tym dynamiczny rozwój środków walki, radykalne skoki jakościowe w możliwościach współczesnych i perspektywicznych systemów broni.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na jeden charakterystyczny aspekt tego problemu. Otóż obecnie - inaczej niż to miało miejsce dawniej - coraz wyraźniej o zmianach w taktyce decydują nie tylko już istniejące, wprowadzone do wojsk, realne środki walki. Na teorię, a poprzez nią na doktrynę, taktyki coraz przemożniejszy wpływ wywierają przyszłościowe, będące dopiero w sferze projektów, a nawet tylko w ogóle w sferze naukowej teorii - systemy broni. Nie potrzeba wcale daleko szukać przykładów w tym względzie. Wystarczy zajrzeć choćby do pierwszej z brzegu dokumentacji prowadzonych w ostatnim dziesięcioleciu ćwiczeń typu LATO, WIOSNA, TARCZA, SOJUZ czy PRZYJAŹN. To samo zresztą dotyczy ćwiczeń sił zbrojnych państw NATO.

Taki stan rzeczy, wyrażający się w tendencji do szybkiego następowania zmian w poglądach taktycznych powoduje, że we współczesnej taktyce coraz wyraźniej wzrasta znaczenie umiejętności przewidywania prognozowania, naukowego penetrowania bliższej i dalszej przyszłości.

Osnowę tych przewidywań stanowić może i powinno obiektywne prawo walki zbrojnej mówiące, że zmiany w sposobach wojowania determinowane są głównie przez rozwój środków walki. Działanie tego prawa stosunkowo łatwo stwierdzić z perspektywy historycznej po fakcie. Ale o wiele trudniejsze, lecz za to ważniejsze, stanowiące samą kwintesencję nauk wojskowych, są próby wypełniania tego prawa rozwiniętą treścią wyprzedzająco, prognostycznie, na podstawie przewidywań.

Jak świadczą przykłady z historii, trafne przewidywanie nie jest sztuką ani łatwą, ani prostą. Oto np. wybitny autorytet wojskowy marszałek FOCH na zawodach lotniczych w 1910 roku stwierdził: "To doskonały sport, ale dla armii samolot jest bezużyteczny".

Inny dowódca i minister wojny Wielkiej Brytanii marszałek KITCHENER powiedział w 1916 roku o czołgu: "Niezłe urządzenie mechaniczne, ale takimi maszynami nie można wygrać wojny". Przykładem krańcowo innej, ale również nierealnej oceny roli nowych środków walki może być teoria włoskiego generała DOUHETA, zakładająca rozstrzygnięcie wojen jedynie za pomocą lotnictwa i to w zasadzie tylko lotnictwa bombowego. Znamy oczywiście takie przykłady celnych przewidywań, których trafność potwierdziła późniejsza praktyka działań wojennych. Dotyczy to np. opartych na teoriach FULLERA i LIDDEL HARTA koncepcji użycia czołgów w zwartych ^{as} murach wspieranych przez lotnictwo lub też radzieckich założeń składających się na teorię głębokiej walki i operacji. W tym miejscu warto również wspomnieć o trafnych w znacznej mierze przewidywaniach naszych, polskich teoretyków - takich jak gen. SIKORSKI lub płk MOSSOR.

Przewidywanie ~~za~~akceptowane i przekształcone tym samym w założenie doktrynalne przesądza o kierunkach i sposobach przygotowania wojsk do przyszłych działań wojennych. Jest to kwestia o znaczeniu podstawowym. Nie sama bowiem technika decyduje o potencjale bojowym wojska, o wyniku starcia nie rozstrzyga samo, nawet najdoskonalsze narzędzie. Decyduje sposób jego użycia, a więc - człowiek, jego umiejętność, myśl dowódcy, jego polot i sprawność intelektualna. Przy czym - im potężniejsze środki walki, tym większe, bardziej rozstrzygające znaczenie właściwie obranego sposobu ich użycia. Błędy w tym względzie są bowiem z reguły już nie do naprawienia w toku wojny, operacji czy też boju. Dowiodła tego m.in. już ostatnia wojna, potwierdzają najnowsze wojny lokalne. Np. Francuzi w 1940 roku przegrali błyskawicznie wojnę, chociaż w porównaniu z Niemcami posiadali ^{jednostkowo} doskonalsze czołgi i w sumie liczniejsze wojska pancerne. Użyli ich jednak w rozproszeniu. Wobec szybkich zagonów pancernych GUDERIANA i KLEISTA nie zdążyli wprowadzić korekty

do tej błędnej koncepcji. Ostatnie wojny na Bliskim Wschodzie dostarczają przykładów na to, że nawet najnowocześniejszy sprzęt nie jest w stanie zrekompensować skutków jego błędnego, nieumiejętnego użycia.

Wynika stąd pierwszorzędne znaczenie właściwej teorii oraz umiejętności jej praktycznego stosowania. Nie ma ponoć nic bardziej praktycznie użytecznego ^{jakiegoś} jak dobra teoria. W odniesieniu do taktyki dobra teoria to taka, która w swych poglądach na organizację i prowadzenie działań bojowych prawidłowo odzwierciedla stan środków walki. Przy czym warto zaakcentować tezę, że wartość współczesnej teorii, każdego założenia, poglądu czy też koncepcji taktycznej w przeważającej mierze zależy od tego - czy i w jakim stopniu uwzględnia ona przyszłościowe kierunki i tendencje rozwoju narzędzia taktyki, jakim jest broń: nośnik rażenia, ruchu i informacji - trzech elementarnych czynników walki zbrojnej.

II. INTERPRETACJA NIEKTÓRYCH POJĘĆ TAKTYCZNYCH.

Przed bliższym omówieniem rozwoju środków walki i ewolucji jej elementarnych czynników oraz wpływu tego procesu na zmiany w działaniach bojowych chciałbym zasygnalizować niektóre ujęcia podstawowych kategorii i pojęć taktycznych zawartych w nowym regulaminie walki wojsk lądowych.

Jak wykazują pierwsze doświadczenia z wdrażania tego regulaminu niezbędna jest szersza interpretacja niektórych przynajmniej kategorii, osadzenie ich w systemie dotychczasowej wiedzy taktycznej i praktyki szkoleniowej. Zamiarem moim jest ponadto zwrócenie uwagi na nowe terminy i pojęcia, jakie wprowadza obecny regulamin.

Zacząć wypada od interpretacji podstawowej dla taktyków kategorii jaką jest pojęcie "działania bojowe". Regulamin określa je jako "... formę operacyjnego użycia związków operacyjnych, taktycznych różnych rodzajów sił zbrojnych w ramach operacji związków wyższego szczebla lub między ich operacjami dla realizacji kolejno wynikających kilku zadań operacyjno-taktycznych lub taktycznych".^{1/}

① Takie określenie, trzeba przyznać, wprowadza trochę zamieszania do dotychczasowego sposobu rozumienia tego pojęcia. Przywykliśmy bowiem działania bojowe rozumieć dwojako: albo w sensie szerokim jako wszelkie działania wojsk na polu walki zarówno w skali strategicznej, jak operacyjnej i taktycznej/; albo też - w wąskim znaczeniu jako działanie wojsk tylko w skali taktycznej.^{2/}

To drugie, wąskie znaczenie było w częstszym użyciu. A tu raptem regulamin mówi, że "działania bojowe stanowią formę operacyjnego użycia związków operacyjnych i taktycznych..." Jak wobec tego ma się to pojęcie do ukształtowanego u nas dotychczas systemu pojęć?

1/. Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL. Część I /dywizja pułk/. MON 1985; s. 10.

2/. Zob. np. Mała encyklopedia wojskowa, t.I. Warszawa 1967; s. 353.

Otóż po pierwsze - należy skonstatować, że ujęcie regulaminowe odnosi się do węższego, ścisłego rozumienia działań bojowych i wcale nie wyklucza, nie przekreśla możliwości szerokiej interpretacji tego pojęcia - jako wszelkich działań wojsk /oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych/ podczas wykonywania zadań bojowych.^{3/} Regulamin nie jest słownikiem, leksykonem czy też encyklopedią wyjaśniającą wszelkie możliwe znaczenia danego terminu. Dlatego uważam, że niesłuszny jest spotykany niekiedy pogląd, że trzeba zarzucić dotychczasowe rozumienie terminu "działania bojowe" i używać go wyłącznie w znaczeniu przyjętym w regulaminie. Nie zgadzam się z takim podejściem - bo musiałoby przecież odnosić się do wszystkich innych terminów, co doprowadziłoby do absurdalnej tezy, że inne niż zawarte w regulaminie ich znaczenia są nieprawidłowe /np. nieprawidłowe byłoby szerokie rozumienie terminu walka/. Uważam więc za uzasadnione dalsze posługiwanie się terminem "działania bojowe" także w szerokim rozumieniu tego słowa, jako działanie w różnych skalach - strategicznej, operacyjnej czy taktycznej.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że regulamin wprowadza nową interpretację wąskiego, ścisłego rozumienia działań bojowych.

3) Jak pamiętamy, dotychczas w ścisłym znaczeniu działania bojowe oznaczały działania wojsk wyłącznie w skali taktycznej i to na wszystkich szczeblach taktycznych. W obecnym ujęciu regulaminowym działania bojowe odnoszą się do skali operacyjnej i wyższej skali taktycznej; można ^{niec} powiedzieć, że jest to zjawisko operacyjno-taktyczne, pośrednie między operacją i walką /jest częścią operacji, składa się z walk/. W takim rozumieniu zasadne jest mówienie np. o działaniach bojowych armii, dywizji, brygady, ale niezasadne - o działaniach bojowych pułku czy batalionu. Łatwo zauważyć, że tego rodzaju rozu-

3/. Obydwa te ujęcia charakteryzuje - Vojennyj enciklopediceskij slovar". Moskwa 1984; s. 89.

mienie pojęcia działań bojowych jest przydatne w rozważaniach operacyjnych, w teorii sztuki operacyjnej; ma więc praktyczny sens jedynie jako kategoria operacyjna i może z powodzeniem funkcjonować w regulaminach i podręcznikach z zakresu sztuki operacyjnej, jako kategoria opisująca elementarne w tej skali zjawiska bojowe. W taktyce natomiast tak zdefiniowany termin "działania bojowe" nie może mieć szerszego zastosowania, jest tylko terminem niejako "granicznym". Jakim wobec tego terminem określać wszystkie działania wojsk w skali taktycznej? Nie ma na to w tej chwili jakiejś odrębnej ścisłej nazwy i dlatego uważam za zasadne dalsze posługiwanie się określeniem "działania bojowe" w jego szerokim rozumieniu, obejmującym także działania na polu walki oddziałów i pododdziałów.

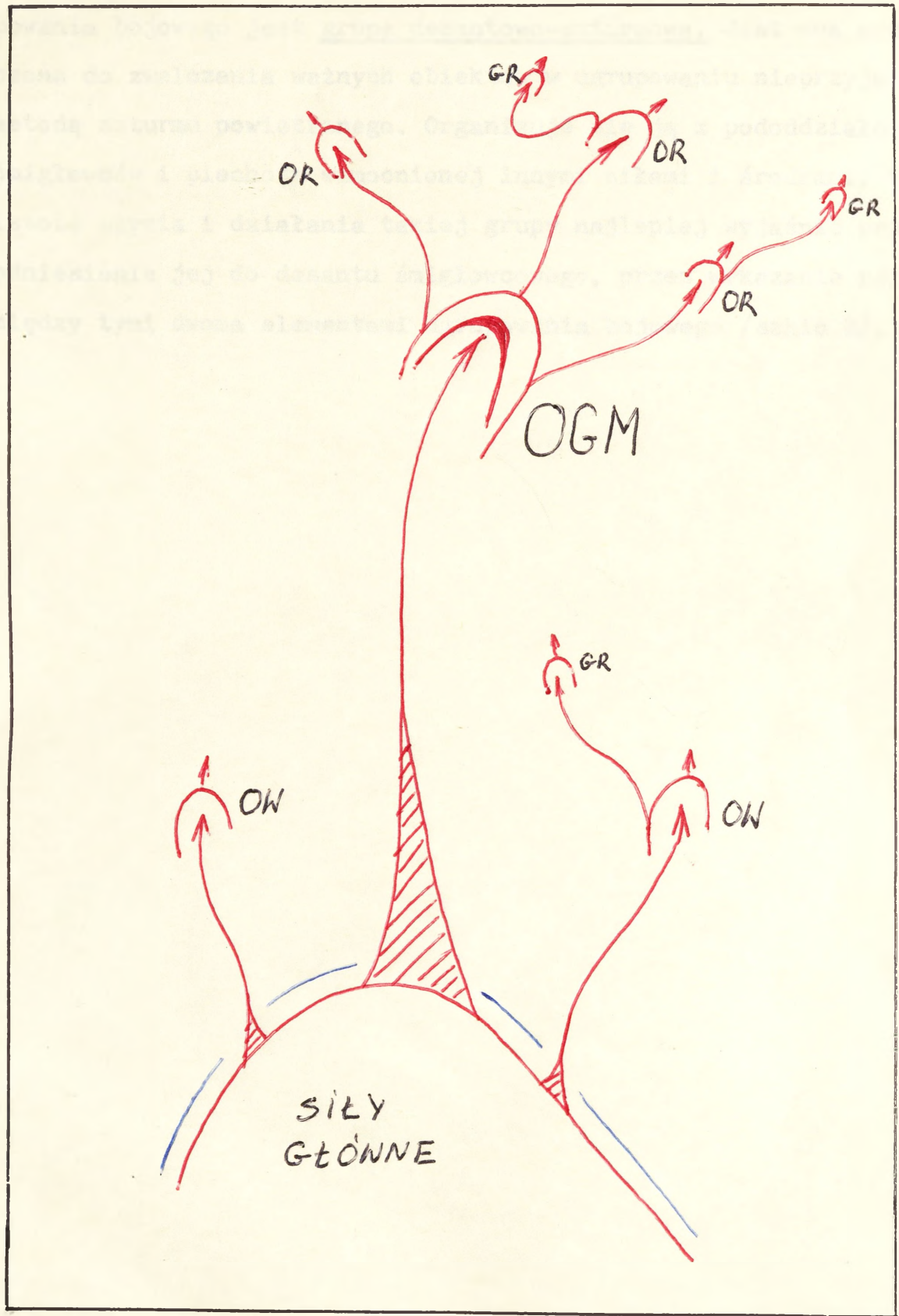
Taka duża wieloznaczność terminu "działania bojowe" nie jest oczywiście zjawiskiem korzystnym. Nie ulega wątpliwości, że konieczne jest podjęcie próby jakiegoś uporządkowania pojęć w tym zakresie. Będzie to z pewnością trudne, bo rzecz dotyczy najbardziej podstawowych kategorii z dziedziny sztuki wojennej.

Kolejnym problemem, który chciałbym nieco bliżej przedstawić, jest kwestia ugrupowania wojsk. Regulamin wprowadza tu parę nowości. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim - obok pododdziału walki radioelektronicznej i pododdziału śmigłowców - oddział rajdowy, oddział specjalny i oddział lub grupę desantowo-szturmową.

Najpierw kilka słów o oddziałach rajdowych. Jak wiadomo, sprawa działań rajdowych pojawiła się na nowo w naszej teorii sztuki wojennej i praktyce szkoleniowej mniej więcej 10 lat temu. Po pierwszym okresie rozważań i dyskusji ukształtował się pogląd, przyjęty doktrynalnie w 1978 roku w procesie szkolenia, że działania rajdowe prowadzone są przez oddziały wydzielone, że nie jest potrzebne wprowadzenie pojęcia oddziału czy grupy rajdowej. Było to podejście

w pełni uzasadnione, jako że rozpatrywaliśmy i ćwiczyliśmy wyłącznie działania rajdowe w skali taktycznej. Nowa jakość pojawiła się u progu lat osiemdziesiątych, gdy w ćwiczeniu "WIOSNA-80" podjęto problem rajdów operacyjnych wykonywanych przez OGM. Konsekwencją tego było z kolei pojawienie się nowej kategorii rajdów taktycznych, tj. rajdów wykonywanych w ramach większego rajdu operacyjnego, przez specjalnie w tym celu wydzielane elementy ugrupowania OGM. Pojawił się problem, jak nazywać te właśnie elementy ugrupowania? Uważam, że tu właśnie jest miejsce dla pojęcia oddziałów rajdowych.^{4/} Przy takiej koncepcji oddział rajdowy należy traktować jako element ugrupowania OGM. Do wykonywania rajdów taktycznych w innych sytuacjach przewiduje się użycie oddziałów wydzielonych. Nowy regulamin utrzymuje bowiem dotychczasową praktykę prowadzenia działań rajdowych przez oddziały wydzielone. Należy zaznaczyć, że do przeprowadzenia mniejszych akcji rajdowych ze składu oddziałów rajdowych i oddziałów wydzielonych mogą być organizowane grupy rajdowe /szkic 1/.

4/. Zob. St.Koziej: Działania rajdowe. Rozprawa habilitacyjna.
"Zeszyty Naukowe ASG WP" 1984, nr 10. Dodatek.

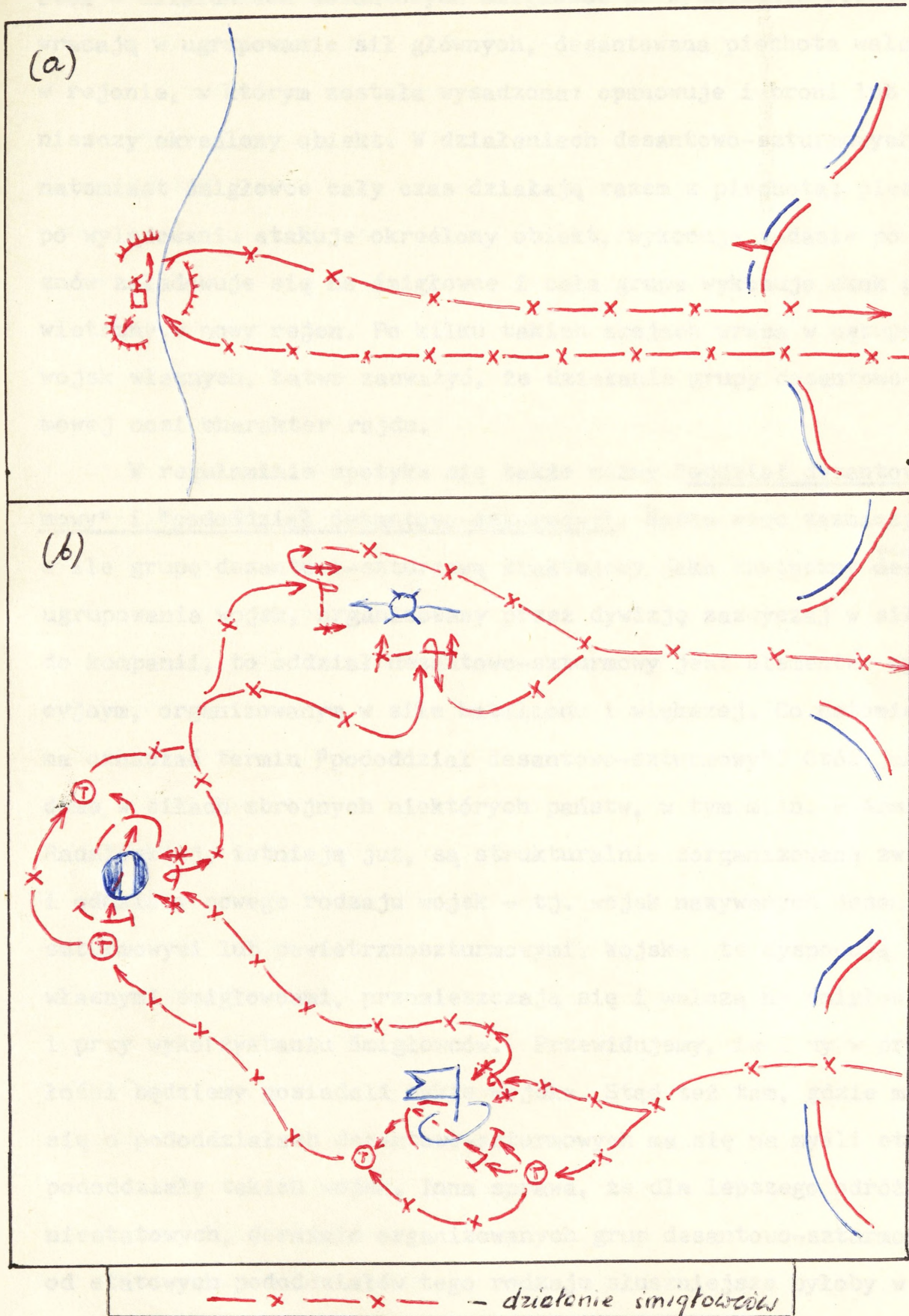


Szkic 1. Rajdowe elementy ugrupowania operacyjnego i bojowego (OGM, OW, OR - oddziały rajdowe, GR - grupy rajdowe)

Innym nowym, wprowadzanym przez regulamin elementem ugrupowania bojowego jest grupa desantowo-szturmowa. Jest ona przeznaczona do zwalczania ważnych obiektów w ugrupowaniu nieprzyjaciela metodą szturmową powietrzną. Organizuje się ją z pododdziałów śmigłowców i piechoty wzmocnionej innymi siłami i środkami. Samą istotę użycia i działania takiej grupy najlepiej wyjaśnić przez odniesienie jej do desantu śmigłowcowego, przez wykazanie różnic między tymi dwoma elementami ugrupowania bojowego /szkic 2/.



Szkic 2. Desant śmigłowcowy i grupa desantowo-szturmowa (1)



Szkic 2. Desant śmigłowy (a) i grupa desantowo-szturmowa (b)

Otóż w działaniach desantowych śmigłowce po wysadzeniu piechoty wracają w ugrupowanie sił głównych, desantowana piechota walczy w rejonie, w którym została wysadzona: opanowuje i broni lub niszczy określony obiekt. W działaniach desantowo-szturmowych natomiast śmigłowce cały czas działają razem z piechotą; piechota po wylądowaniu atakuje określony obiekt, wykonuje zadanie po czym znów załadowuje się na śmigłowce i cała grupa wykonuje skok powietrzny w nowy rejon. Po kilku takich akcjach wraca w ugrupowanie wojsk własnych. Łatwo zauważyć, że działanie grupy desantowo-szturmowej nosi charakter rajdu.

W regulaminie spotyka się także nazwy "oddział desantowo-szturmowy" i "pododdział desantowo-szturmowy". Warto więc zaznaczyć, że o ile grupę desantowo-szturmową traktujemy jako taktyczny ^{element} desant ugrupowania wojsk, organizowany przez dywizję zazwyczaj w sile do kompanii, to oddział desantowo-szturmowy jest elementem operacyjnym, organizowanym w sile batalionu i większej. Co natomiast ma oznaczać termin "pododdział desantowo-szturmowy"? Otóż jak wiadomo, w siłach zbrojnych niektórych państw, w tym m.in. w Armii Radzieckiej, istnieją już, są strukturalnie zorganizowane związki i oddziały nowego rodzaju wojsk - tj. wojsk nazywanych desantowo-szturmowymi lub powietrznoszurmowymi. Wojska te dysponują etatowo własnymi śmigłowcami, przemieszczają się i walczą na śmigłowcach i przy wykorzystaniu śmigłowców. Przewidujemy, że i my w przyszłości będziemy posiadali takie wojska. Stąd też tam, gdzie mówi się o pododdziałach desantowo-szturmowych ma się na myśli etatowe pododdziały takich wojsk. Inna sprawa, że dla lepszego odróżnienia nieetatowych, doraźnie organizowanych grup desantowo-szturmowych od etatowych pododdziałów tego rodzaju słuszniejsze byłoby w tym drugim wypadku mówić o wojskach - a więc i pododdziałach - powietrznoszurmowych. Nawiasem mówiąc osobiście uważam, że dla tego

właśnie, aktualnie kształtującego się rodzaju wojsk wogóle najtrafniejszą nazwą byłaby nazwa "wojska śmigłowcowe", jako że ich głównym środkiem walki i transportu ma być śmigłowiec.

Oddział specjalny - to kolejny nowy element ugrupowania przewidywany przez obecny regulamin walki wojsk lądowych. Przeznaczony on jest do niszczenia środków napadu jądrowego i chemicznego. W dywizji organizuje się przeważnie jeden oddział specjalny w sile wzmocnionego batalionu, a w pułkach pierwszorzutowych - jeden-dwa oddziały, każdy w sile wzmocnionej kompanii. W zależności od charakteru zwalczanego obiektu do oddziału specjalnego włącza się odpowiednich specjalistów. Niekiedy zadanie oddziału specjalnego mogą wykonywać także elementy ugrupowania, jak desant powietrzny, grupa desantowo-szturmowa, oddział wydzielony czy oddział lub grupa rajdowa. Problematyka użycia i działania oddziałów specjalnych - podobnie jak grup desantowo-szturmowych - nie jest u nas zbadana i opracowana. Stanowi interesujące pole badawcze dla podejmowanych w Akademii Sztabu Generalnego WP prac naukowych.

Przed rozwinięciem badań szczegółowych, ^{ez}stosowanych, rozstrzygnąć trzeba kwestie natury ogólniejszej, teoretycznej. Mam na myśli np. usytuowanie pojęcia oddziału specjalnego wśród innych pojęć taktycznych, w tym umiejscowienie go na tle takich pojęć, jak oddział wydzielony czy oddział rajdowy. Jak one mają się do siebie, jakie relacje występują między ich zakresami znaczeniowymi. Skoro oddziały wydzielone i rajdowe mogą wykonywać takie same zadania jak oddziały specjalne, to kiedy będzie organizowany i wysyłany oddział specjalny. Może należałoby definiować i rozumieć, że oddział specjalny to oddział wydzielony /rajdowy/ wykonujący zadania polegające na zwalczaniu broni jądrowej i chemicznej nieprzyjaciela; czyli, że oddział specjalny jest specjalnym rodzajem, odmianą oddziału wydzielonego

/rajdowego/? A może słuszniesze byłoby podejście wychodzące z założenia, że oddziały specjalne organizuje się wtedy, gdy nie wysyła się na tyły przeciwnika oddziałów wydzielonych, rajdowych, desantów i grup desantowo-szturmowych, a więc głównie w obronie? Zweryfikowanie tych i im podobnych hipotez jest jednym z aktualnych zadań naukowych w taktyce.

Omówienie ogólnych podstaw i założeń współczesnej taktyki wojsk lądowych chciałbym zakończyć syntetycznym przeglądem zasad walki /w niektórych opracowaniach mówi się o zasadach taktyki lub jeszcze ogólniej - o zasadach sztuki wojennej/.

Jak wiadomo, poglądy w tej materii zawsze były i nadal są bardzo różne. Często różnice zdań dotyczą podstawowego zagadnienia: co to w ogóle jest zasada walki?

Toczą się spory na temat: czy zasady walki są zmienne, czy niezmiennie? Różnie formułuje się poszczególne zasady i przytacza ich różną liczbę. Obecny regulamin sankcjonuje dziesięć zasad walki. Należą do nich: cel walki, zdolność bojowa wojsk, aktywność i ciągłość działania, zaskoczenie, współdziałanie, ześrodkowanie sił i środków oraz skupienie wysiłków, manewr, uwzględnianie i wykorzystanie czynnika moralno-politycznego i psychologicznego, zabezpieczenie działań bojowych, stanowcze i ciągłe dowodzenie.

Nie będę szerzej charakteryzował tych zasad. Ograniczę się tylko do kilku zdań komentarza na temat niektórych z nich. Przede wszystkim zasada pierwsza: "cel walki". Występuje ona z reguły tylko w naszych, polskich ujęciach. Włączenie "celu walki" do katalogu zasad sztuki wojennej jest ^{m.in.} oryginalnym dorobkiem polskiej myśli wojskowej /w tym zwłaszcza płk prof. K. Nożki i gen.bryg. F.Skibińskiego/. Warto zwrócić uwagę, że do zasadniczych rodzajów manewru zalicza się oskrzydlenie, obejście i wycofanie. Nie wymienia się natomiast manewru czołowego. Regulamin sankcjonuje też podział

zabezpieczenia działań bojowych na zabezpieczenie bojowe, techniczno-specjalne i tyłowe /ostatnio istniało szereg różnych interpretacji tej kwestii/.

Wskazywanie na to, że w czasie wojny nie było możliwości wydzielenia oddzielnych rodzajów zabezpieczenia, jest to błąd. W rzeczywistości istniało wiele rodzajów zabezpieczenia, które różniły się od siebie i miały swoje własne zadania. Nie należy więc mówić o zabezpieczeniu bojowym w sensie ogólnym, ale o zabezpieczeniu w różnych jego aspektach.

Zgodnie z tym, co zostało powiedziane, zabezpieczenie bojowe jest to zabezpieczenie, które umożliwia wydzielenie oddzielnych rodzajów zabezpieczenia. Wskazywanie na to, że w czasie wojny nie było możliwości wydzielenia oddzielnych rodzajów zabezpieczenia, jest to błąd. W rzeczywistości istniało wiele rodzajów zabezpieczenia, które różniły się od siebie i miały swoje własne zadania. Nie należy więc mówić o zabezpieczeniu bojowym w sensie ogólnym, ale o zabezpieczeniu w różnych jego aspektach.

Wskazywanie na to, że w czasie wojny nie było możliwości wydzielenia oddzielnych rodzajów zabezpieczenia, jest to błąd. W rzeczywistości istniało wiele rodzajów zabezpieczenia, które różniły się od siebie i miały swoje własne zadania. Nie należy więc mówić o zabezpieczeniu bojowym w sensie ogólnym, ale o zabezpieczeniu w różnych jego aspektach.

5/ Wskazywanie na to, że w czasie wojny nie było możliwości wydzielenia oddzielnych rodzajów zabezpieczenia, jest to błąd. W rzeczywistości istniało wiele rodzajów zabezpieczenia, które różniły się od siebie i miały swoje własne zadania. Nie należy więc mówić o zabezpieczeniu bojowym w sensie ogólnym, ale o zabezpieczeniu w różnych jego aspektach.

III. ŚRODKI I WARUNKI WALKI.

Nie jest moim zamiarem charakteryzowanie współczesnych i perspektywicznych systemów broni. Jest to bowiem problem do odrębnych rozważań; godzien szerokiego i oddzielnego potraktowania. Nie sposób jednak uchylić się całkowicie od poruszenia najistotniejszych przynajmniej jego aspektów.

Zacząć wypada od broni jądrowej. Ona jest i pozostanie zapewne najsilniejszym środkiem rażenia. Ciągłe się ją rozwija i doskonali. Np. w ostatnich 10 latach liczba ładunków jądrowych w związkach taktycznych wzrosła dwukrotnie a celność środków ich przenoszenia 3 - 4 razy.^{5/} Pojawiła się nowa odmiana broni jądrowej - broń neutronowa. Wyjątkowo groźnym środkiem jest broń chemiczna i bakteriologiczna. Np. jeden strategiczny bombowiec^{6/} może porazić bronią jądrową nieukrytą ludność w rejonie o powierzchni 30 km², bronią chemiczną - 60 km², a bakteriologiczną - niemal 1 000 km². Warto podkreślić - istotną dla taktyki - miniaturyzację broni jądrowej. Coraz wnikliwiej rozważać też trzeba i uwzględniać w taktyce jutra perspektywiczne środki totalnego rażenia, w tym różne systemy broni promieniowej, wiązkowej, falowej itp.

Szczególnie spektakularne efekty osiąga się ostatnio w doskonaleniu broni konwencjonalnej. Elektroniczne sprzęgnięcie środków rozpoznania z dalekonośnymi i precyzyjnymi środkami rażenia w zautomatyzowane systemy rozpoznawczo-ogniowe i rozpoznawczo-uderzeniowe zbliża bojową efektywność broni konwencjonalnej do efektywności broni jądrowej. Pojęcie "broń precyzyjna" - z obiegowego staje się normalną kategorią współczesnej walki zbrojnej. Obecnie w Akademii Sztabu Generalnego dobiega końca pierwszy etap badań prowadzonych

5/. Taktika. Moskwa 1984; s. 15.

6/. Tamże, s. 20.

nad zwalczaniem i przeciwstawieniem się tego typu broni, zwłaszcza dotyczy to tzw. systemów rozpoznawczo-uderzeniowych.

Nie można nie dostrzegać ciągłego doskonalenia podstawowych już od lat środków walki wojsk lądowych, jakimi są czołgi, bojowe wozy piechoty i artyleria. Dotyczy to zarówno armii Układu Warszawskiego, jak i NATO. Jednak za najbardziej charakterystyczne dla obecnej doby zjawisko w rozwoju wojsk lądowych i wywierające najistotniejszy - obok broni precyzyjnej - wpływ na przeobrażenia w taktyce wojsk lądowych uznać należy nasilający się proces coraz powszechniejszego wyposażania^{ich} w śmigłowce. Zgodnie z prawem przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe masowe wprowadzenie śmigłowców pociągnie za sobą nieuchronnie ukształtowanie się jakościowo nowej wizji pola walki wojsk lądowych. Obecnie działania lądowe /naziemne/ przekształcają się w działania lądowo-powietrzne /nadmorskie/. Już teraz jesteśmy świadkami upowszechniania się takiej procedury, zwłaszcza w postaci wzrostu skali użycia śmigłowców do wsparcia ogniowego wojsk zmechanizowanych i pancernych, do wysadzenia desantów powietrznych. Krystalizuje się teoria i praktyka działań i operacji, w tym szczególnie rajdów, desantowo-szturmowych. Ideą taką przepojoną jest m.in., stanowiąca osnowę nowego amerykańskiego regulaminu walki, koncepcja "operacja /bitwa/ powietrzno-lądowa 2 000". Na powietrzny wymiar działań wojsk lądowych kładzie nacisk również nasz nowy regulamin walki. Można przewidywać, że w przyszłości w ogóle wojska lądowe przekształcą się w nowy rodzaj sił zbrojnych - tj. wojska lądowo-powietrzne. Opracowanie zasad i sposobów działania takich właśnie wojsk jest jednym z ważniejszych perspektywicznych zadań naukowych taktyki.

Rewolucyjne zmiany następują także w sferze trzeciego ze wspomnianych już uprzednio elementarnych czynników walki zbrojnej,

tj. obok rażenia i ruchu - w sferze informacji. Nie zawsze jeszcze uświadamiamy sobie np. następstwa upowszechniania automatyzacji dowodzenia. W tym roku ASG WP rozpoczyna zakrojone na szeroką skalę badanie naukowe nad tym problemem w związku z wprowadzeniem systemu PASUW. Wzrastają sukcesywnie możliwości rozpoznania, w tym wprężnięcia na usługi taktyki rozpoznania satelitarnego /kosmicznego/. Coraz bardziej decydującą płaszczyzną zmagani stają się walka radioelektroniczna. Radioelektronika w systemach rozpoznania i dowodzenia oraz maskowania powoduje, że informacja jest współcześnie już nie tylko integratorem, spoiwem czynników rażenia i ruchu, ale jawi się jako czynnik zdolny niejednokrotnie samodzielnie przesądzić o wyniku i przebiegu starcia, i to często nawet już w fazie przygotowawczej, jeszcze przed nawiązaniem bezpośrednich zmagani ogniowych, w sferze rażenia.

Drugim, obok środków walki, podstawowym czynnikiem rzutującym na sposoby prowadzenia działań bojowych są warunki działania. W odniesieniu do taktyki chodzi tu przede wszystkim o warunki terenowe^{7/}. Teren zawsze wywierał istotny wpływ na stosowane rozwiązania taktyczne. Pozornie wydawać by się mogło, że nowoczesna technika zmniejsza jego znaczenie. Byłby to jednak wniosek fałszywy. Historia bowiem dowodzi, że w miarę coraz większego utechniczania^Z wojsk, wyposażenia ich w coraz potężniejsze środki walki, rola terenu w działaniach bojowych wzrasta. W przyszłości pozostanie on bez wątpienia również jednym z istotniejszych wyznaczników metod i sposobów działań taktycznych. Szczególne znaczenie nadal mieć będzie m.in. wykorzystanie maskujących i ochronnych walorów terenu w celu neutralizacji wciąż wzrastających możliwości środków rozpoznania i rażenia - zarówno jądrowego, jak i konwencjonalnego. Zdolność szybkiego, sprawnego poruszania się w terenie, pokonywania różnych

IV. DZIAŁANIA ZACZEPNE.

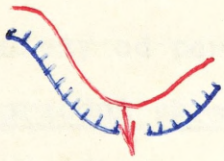
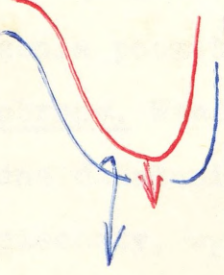
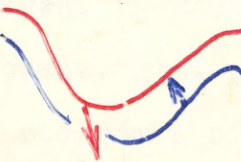
Naszkiecowane w ten sposób tendencje i kierunki rozwoju środków i warunków walki oraz ewolucji jej podstawowych czynników rzutują na aktualne - przy czym oczywiście widziane przyszłościowo - poglądy na organizację i prowadzenie działań bojowych. W pierwszej kolejności zatrzymajmy się na wybranych problemach działań zaczepnych. Zacząć wypada od spraw najogólniejszych. A taką jest bez wątpienia kwestia form natarcia. W ujęciu regulaminowym wyróżnia się:

- a/. natarcie na broniącego się nieprzyjaciela;
- b/. natarcie na nacierającego nieprzyjaciela, czyli bój spotkaniowy;
- c/. natarcie na wycofującego się nieprzyjaciela, czyli pościg.

Jak widzimy, pierwsza forma - natarcie na broniącego się nieprzyjaciela - nie ma skrótowej, hasłowej nazwy, jak dwie kolejne /bój spotkaniowy i pościg/. Używanie w tym wypadku stosowanego dotąd najczęściej terminu "przełamanie" kłóciłoby się ze znaczeniem, w jakim używa się go w regulaminie. Przełamanie jest bowiem rozumiane jako początkowy etap natarcia na broniącego się nieprzyjaciela, a nie jako wogóle takie natarcie.

Przełamanie to czynność dokonywana wyłomu w obronie przeciwnika, to przedsięwzięcie organizowane w celu jak najszybszego dokonania takiego wyłomu, a nie forma natarcia. Jak zatem skrótowo nazywać natarcie na broniącego się nieprzyjaciela, pozostaje kwestią otwartą. Przytoczę tutaj tylko jedną z propozycji klasyfikacyjnych w tym względzie, zgłoszoną przez gen. Chochę w książce "Rozważania o taktyce".^{8/} Otóż gen. Chochę /szkic 3/ wyróżnia trzy rodzaje działań

8/. B.Chochę: Rozważania o taktyce. Warszawa 1982; s. 118.

Istota działania	Według dotychczasowej konwencji	Według regulaminu walki wojsk Irsdowych z 1985 r.	Według propozycji gen. B. Chochy
	Pretamanie	Natarcie na broniącego się nieprzyjaciela	Natarcie
	Pociąg	Natarcie na wycofującego się nieprzyjaciela (pociąg)	Pociąg
	Bój spotkaniowy	Natarcie na nacierającego nieprzyjaciela (bój spotkaniowy)	Bój spotkaniowy

Szkic 3. Rodzaje (formy) działań zaczepnych

zaczepnych: natarcie, bój spotkaniowy i pościg. Najogólniejszym pojęciem jest więc pojęcie "działania zaczepne", natarcie jest zaś rozumiane jako ich rodzaj, właśnie jako działania zaczepne prowadzone na broniącego się nieprzyjaciela. Osobiście sędzę, że jest to propozycja logiczna, prosta i do przyjęcia.

Innowacje terminologiczne wprowadzone zostały również do sposobów przejścia do natarcia. Otóż zamiast dotychczasowego sposobu przechodzenia do natarcia z marszu mówi się o przejściu do natarcia po podejściu z głębi. Może ono odbywać się po uprzednim przygotowaniu się wojsk w rejonie wyjściowym /w odległości 20-40 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela/ lub bez zajmowania takiego rejonu. Drugim sposobem jest przejście do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. W położeniu takim wojska mogą się znajdować zawczasu lub też przyjmować go po ^{złuz} skierowaniu wojsk będących dotąd w styczności z nieprzyjacielem.

Charakterystyczną w ostatnich latach tendencją jest - nazwijmy to - urealnianie zakładanego rozmachu przestrzennego działań zaczepnych. Znajduje to swój konkretny wyraz w zmniejszeniu pasów natarcia i głębokości zadań. W stosunku do jeszcze niedawno przyjmowanych wskaźników jest to nierzadko nawet dwukrotne zmniejszenie /np. pas natarcia pułku - do 5 km, batalionu - do 2 km/. Tendencja ta jest wyrazem dążenia do uzyskania takiej przewagi nad obrońcą, aby zapewniała ona jak najszybsze rozbicie go.

Powodzenie natarcia na broniącego się nieprzyjaciela w decydującej mierze zależy od powodzenia początkowego uderzenia, od pomysłu ataku na przedni skraj obrony. Współczesny atak przedstawia sobą najczęściej ściśle zespolone działania czołgów i piechoty. Zależnie od sposobu działania piechoty, wyróżnia się dwa zasadnicze warianty ataku, a mianowicie: atak w jednolitym pancernym ugrupowaniu bojowym lub w kombinowanym ugrupowaniu bojowym. Różnice między

nimi polegają na tym, że w pierwszym wypadku pododdziały piechoty atakują razem z czołgami bezpośrednio na BWP lub transporterach opancerzonych /bez spieszania/, w drugim zaś - atakują w ugrupowaniu pieszym w ślad za czołgami. Szczególne znaczenie ma szybkie tempo ataku. Jak bowiem wykazują doświadczenia wojenne jest to czynnik istotnie zmniejszający straty atakującego od ognia obrońcy^{9/}.

Szybkie tempo działań zaczepnych możliwe jest przede wszystkim w głębi, po przełamaniu obrony przeciwnika. Dążenie do zapewnienia sobie jak najwcześniej możliwości manewrowego prowadzenia walki jest sposobem na wytrącenie obrońcy tych korzyści, jakie daje mu możliwość walki na przygotowanych pozycjach. Stąd też wywodzi się szczególne znaczenie, jakie współcześnie przypisuje się jednoczesnemu oddziaływaniu na całą głębokość ugrupowania przeciwnika. Należy nadmienić, że potrzeba ta idzie w parze ze wzrostem możliwości, które to wynikają głównie z wprowadzenia dalekonośnej i precyzyjnej broni. Ale nie tylko oddziaływanie ogniowe ma się tutaj na względzie. Formą realizacji zasady jednoczesnego oddziaływania na całą głębokość ugrupowania przeciwnika, która w świetle warunków współczesnego i perspektywicznego pola walki rokuje obiecujące efekty operacyjne i taktyczne, są różnorodne działania na tyłach przeciwnika, w tym zwłaszcza zdecydowane i błyskawiczne rajdy operacyjne i taktyczne, sięgające w głąb nieprzyjacielskiego ugrupowania, gdzie współcześnie w większości usytuowane są środki decydujące o sile i możliwości operatywnego działania danego ugrupowania. Wyrazem tego jest m.in. doktrynalne akcentowanie w nowym regulaminie problematyki działania OGM, OW, oddziałów rajdowych oraz grup

9/. Np. 1,5 -krotne zwiększenie tempa ataku powoduje 2-3-krotne zmniejszenie strat wojsk atakujących. Zob.: Taktika. Syt.wyd., s. 120.

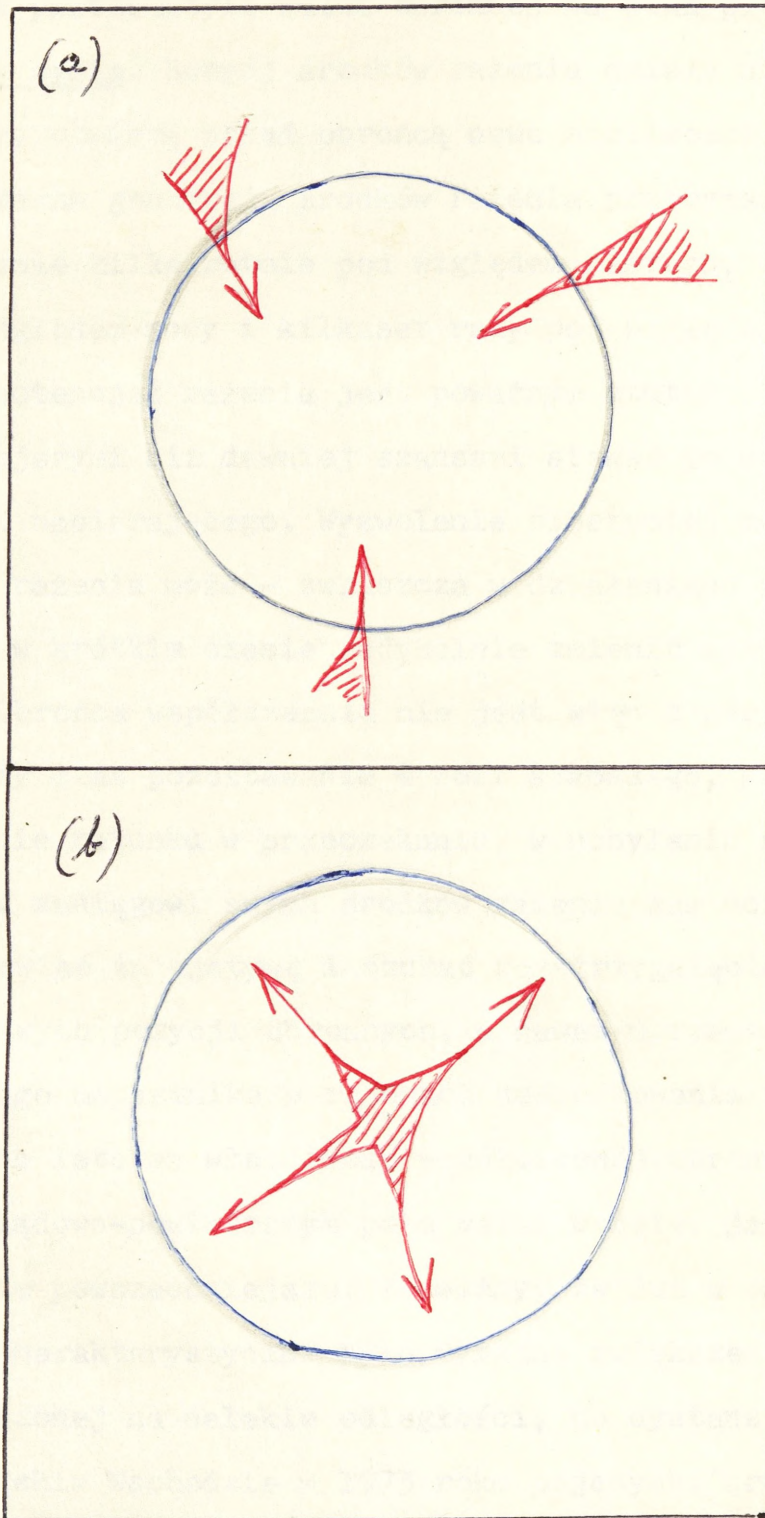
desantowo-szturmowych. Nacisk na działania na tyłach przeciwnika prowadzi do przekształcania się dotychczasowej koncepcji "kruszenia ugrupowania przeciwnika ciosami z zewnątrz" /uderzenia przełamujące, rozcinające, okrężające/ w koncepcję jego "rozsadzania od wewnątrz" /przenikania. rajdy, desanty, dywersja/. Jest to, moim zdaniem, wyjątkowo istotna tendencja przeobrażeń w taktycznych i operacyjnych sposobach prowadzenia działań zaczepnych /szkic 4/.

Na przyszłym, lądowo-powietrznym polu walki procedura "rozsadzania ugrupowania przeciwnika od wewnątrz" będzie chyba dominującą.

Hipoteza ta wymaga oczywiście dalszych badań.



Skic 4. Rozsadzenie ugrupowania przeciwnika od wewnątrz (a)
z zewnątrz (b) ugrupowania przeciwnika



Szkic 4. Koncepcje „kruszenia” (a)
i „rozsadzania” (b) grupowania
przeciwnika

V. DZIAŁANIA OBRONNE

W problematyce walki obronnej na plan pierwszy wybija się sprawa ognia. Rozwój środków rażenia działa niejako na korzyść obrony, otwiera przed obrońcą nowe możliwości. Warto zauważyć, że nowoczesna generacja środków rażenia przewyższa poprzednie ich pokolenie kilkakrotnie pod względem zasięgu, kilkadziesiąt razy pod względem mocy i kilkaset razy pod względem celności.^{10/}

Taki potencjał rażenia jest poważnym atutem obrońcy. Może on z równiejszymi niż dawniej szansami stawać do walki z liczniejszymi siłami nacierającego. Wyzwolenie olbrzymiej mocy drzemiącej w potencjale rażenia może - zwłaszcza w działaniach z użyciem broni jądrowej - w krótkim czasie radykalnie zmienić sytuację.

Obronca współcześnie nie jest więc z góry skazany na trwające dłuższy czas pozostawanie w roli słabszego, na przegrywanie, na szukanie ratunku w przeczekaniu, w uchylaniu się od walki. Dzięki dużemu zasięgowi swych środków rażenia sam może tę walkę rozpoczynać, przejawiać inicjatywę i szukać rozstrzygnięcia na dalekich przedpolach swych pozycji obronnych, a nawet uprzedzająco kontrować potencjalnego napastnika w rejonach ześrodkowania i na drogach marszu. Jest to istotna właściwość współczesnej obrony, a na perspektywicznym, lądowo-powietrznym polu walki będzie, jak można przypuszczać, jeszcze powszechniejsze. Zauważmy, że już w ostatnich wojnach lokalnych charakterystyczne było wyraźne zwiększenie się walki ogniowej prowadzonej na dalekie odległości, na dystans. Np. podczas wojny na Bliskim Wschodzie w 1973 roku pojedynki artyleryjskie prowadzone były w strefie do 8-10 km od linii styczności wojsk a ogień środków przeciwpancernych - na odległościach do 3-4 km.^{11/}

^{10/}Taktika. Cyt.wyd., s. 106.

^{11/}Tamże, s. 110.

Charakteryzując współczesną obronę należy podkreślić szczególnie dwie jej istotne cechy, tj. trwałość i aktywność. Trwałość obrony rozumiana jest jako jej odporność na różnorodne oddziaływanie przeciwnika; na nacisk, uderzenia, zakłócenia i zagrożenia różnymi jego środkami. Z charakteru współczesnego pola walki wynika, że najważniejsze znaczenie dla pomyślnego prowadzenia walki na odporność obrony w wymiarze przeciwjądrowym, przeciwpancernym, przeciwlotniczym, przeciwdesantowym i przeciwradioelektronicznym.

Aktualnym, wzbudzającym obecnie sporo dyskusji, zagadnieniem jest aktywność w obronie, a w tym kwestie manewru i kontrataków. Składa się na to kilka przyczyn. Siła środków rażenia wzmaga tendencję do rozśrodkowywania się obrońcy, rozmieszczenia sił, w tym odwołów, mniejszymi zgrupowaniami ^{lecz} a na większej przestrzeni. Potrzeba przeciwstawiania się przeważającym na danym kierunku siłom nacierającego wymaga szybkiej koncentracji w tym miejscu wysiłków obrońcy. Do tego potrzebny jest manewr. Mobilne środki bojowe - czołgi, BWP - stwarzają możliwość manewru.

Z drugiej strony - dużo większa skuteczność rażenia środków odkrytych niż schowanych w przygotowanych pozycjach - hamuje chęć manewru. Wydajniejszy ogień z przygotowanych stanowisk też kusi do pozostania w okopie, zniechęca do wychodzenia na spotkanie nacierającego. Trudno więc obrońcy zrezygnować z przywilejów, jakie obiecuje prowadzenie walki ogniowej z przygotowanych pozycji. Stąd też wynika zauważalna ostatnio awersja do kontrataków, preferuje się natomiast zwalczanie przeciwnika z przygotowanych rubieży ogniowych. Zajmowanie tych właśnie rubieży stanowi zasadniczą - obok przerzutu sił z innych kierunków - treść manewru w obronie na szczeblach taktycznych. Jednostronność w podejściu do tego zagadnienia, fascynacja walką z rubieży ogniowych i pomniejszanie roli kontrataków

we współczesnej obronie jest, moim zdaniem, tendencją o wątpliwej zaradności, zwłaszcza jeśli idzie o jej przyszłość.

Podaję, że tendencja ta, wyrażająca się pokładaniem nadmiernej nadziei na wygranie walki obronnej przez rozstrzelanie nacierających wojsk z przygotowanych pozycji i rubieży ogniowych w głębi, ma swój rodowód w przyjmowaniu zbyt uproszczonego modelu współczesnego natarcia, wywodzi się z założenia, że będzie ono prowadzone w ustalonych liniach rozgraniczenia pasach, że nacierający będzie sztywno trzymał się raz wytyczonego kierunku, że w ogóle będzie atakował czołowo. Nie wydaje się, aby współczesne - a tym bardziej przyszłe - natarcie było czymś na wzór bezwładnego walca toczącego się w raz nadanym mu kierunku i przed, którym można rzucać i ustawiać kamienie rubieży ogniowych w nadziei jego zatrzymania. Raczej będzie to rwący potok ^wzalewający się w szczeliny systemu obronnego w bardzo różnych kierunkach.

Dlatego przypuszczam, że ewolucja działań obronnych nie pójdzie w kierunku zmniejszenia roli kontrataków.

Zakładałbym raczej, że na przyszłym lądowo-powietrznym polu walki obrona w znacznej mierze będzie właśnie sumą różnych - o różnej skali i formie - zwrotów i akcji zaczepnych. Obrona będzie w ogóle upodabniać się do natarcia. Różnice między tymi rodzajami działań bojowych będą się zacierać.

VI. PRZESUNIĘCIA WOJSK

Poczesne miejsce we współczesnych działaniach bojowych zajmuje problematyka przesunięć wojsk: marszów, przewozów, przerzutów. Dla naszych sił zbrojnych jest to tym bardziej istotne, że przegrupowanie się na dużą odległość jest pierwszym przedsięwzięciem, jakie wojska muszą wykonać, aby wogóle dotrzeć na pole bitwy. Nowoczesne środki i systemy rozpoznania *(w tym kosmicznego)* rażenia powodują, że od samego początku, już od rejonów mobilizacji, działania te prowadzone będą niejako "na oczach i pod ogniem przeciwnika". Przegrupowanie upodabnia się więc do manewru na polu bitwy z wszelkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Warto podkreślić nową jakościowo rolę, jaką odgrywa obecnie ruch na polu walki. Jeszcze do niedawna był on w zasadzie tylko formą dotarcia na pole bitwy i następnie składnikiem uderzenia. Teraz staje się on również coraz bardziej osnową wszelkiego istnienia wojsk, wogóle ich przeżycia na polu walki. Trzeba często zmieniać rejonu postoju, pobytu, rozminowania^{eszczenia}, ześrodkowania - a więc ciągle niemal być w ruchu - aby uchylać się przed rozpoznaniem i rażeniem. Trzeba być bardziej rozproszonym, aby minimalizować skutki rażenia. Trzeba ześrodkowywać się, skupiać siły w wybranych miejscach, aby tworzyć przewagę nad przeciwnikiem lub niwelować jego przewagę. W sumie narzuca to swoistą pulsacyjność bojowego istnienia formacji taktycznych i operacyjnych - od rozśrodkowania do ześrodkowania i znów do rozśrodkowania. Walczyć i żyć w ciągłym ruchu - to ważne wymaganie, jakie stawia wojskom nowoczesne pole bitwy. Bez wątpienia przyszłość wymaga to jeszcze bardziej wyostrzy.

Dzięki zaś śmigłowcom taka idea swoistego "koczowniczego stylu życia" organizmów bojowych będzie mogła być pełniej realizowana.

VII. DOWODZENIE I WALKA W SFERZE INFORMACJI

Znacząca grupa aktualnych problemów taktycznych wiąże się z dowodzeniem. Nie będę tu ich wszystkich szerzej rozpatrywał. Wspomnijmy tylko, że wśród tych, które dotyczą metod i technik dowodzenia pracy dowódczej i sztabowej, **za** najistotniejsze uznać należy konsekwencje automatyzacji procesów dowodzenia. Planowane w najbliższym czasie wprowadzanie systemu PASUW stawia przed teorią sztuki wojennej i przed problematyką szkoleniową wiele nowych, trudnych do rozwiązania problemów.

Z dowodzeniem ściśle wiąże się inna kwestia. Wynika ona z faktu, że zasadniczą treścią sztuki dowodzenia jest taka kombinacja wspomnianych uprzednio czynników ruchu i rażenia /ognia/ w ^{kompozycje} konsekwencję skutecznych uderzeń, zręcznych manewrów i uników, aby doprowadzić do uzyskania przewagi nad przeciwnikiem w określonym miejscu i czasie. Nosicielem tej treści jest informacja. Dlatego właśnie walka w sferze informacji, oddziaływanie informacyjne na przeciwnika i neutralizowanie jego tego typu oddziaływania stanowi istotny obszar zmagania w starciu zbrojnym. Nie zawsze tę sferę walki się dostrzega w jej kompleksowym wymiarze. Walka informacyjna ogniskuje się przede wszystkim w ramach rozpoznania, maskowania, walki radioelektronicznej, a jej skutki i efekty ujawniają się w płaszczyźnie dowodzenia. Można skrótowo powiedzieć, że jej istota sprowadza się do walki o przewagę w dowodzeniu, a cel - do uzyskania możliwości sterowania przeciwnikiem w myśl własnych planów i zamierzeń. Chodzi tu o takie narzucanie przeciwnikowi swej woli, ^o a także ⁱ wpływanie na jego decyzje i działania, aby odpowiadały one naszym planom, przyjętym koncepcjom rozegrania walki.

Walka informacyjna - to pojedynek intelektów, konfrontacja dowództw i sztabów w dziedzinie sprawnego ich funkcjonowania, właściwej oceny faktów, umiejętności logicznego rozumowania i trafnego przewidywania. Informacyjne sterowanie przeciwnikiem odbywa się głównie niejako za pośrednictwem jego systemu rozpoznania i realizowane jest przez przedsięwzięcia wchodzące w skład szeroko rozumianego maskowania zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego, tj. maskowania operacyjnego. Wobec szybkiego tempa utechniczenia wojska, nasycania go coraz bardziej wyrafinowanym technicznie sprzętem, szczególnego znaczenia w działaniach zbrojnych nabierają przedsięwzięcia wchodzące w zakres walki radioelektronicznej. Sądzę, że traci już teraz uzasadnienie zaliczanie walki radioelektronicznej do rodzajów zabezpieczenia bojowego. Jest ona po prostu jednym z integralnych składników współczesnego starcia zbrojnego, składników, którego rola w przyszłości niewątpliwie jeszcze bardziej wzrośnie.

ZAKONCZENIE

W zakończeniu sędzę, że należy podkreślić, iż podobnie jak w historii, również w przyszłości o powodzeniu w starciach zbrojnych nie będzie z pewnością przesądzać samo tylko dysponowanie doskonałą bronią; niezbędna będzie ponadto przewaga w sztuce jej użycia, przewaga w sposobach wojowania, w tym w przyjmowanych i szkoleniowo wdrażanych w uczelniach i wojskach poglądach na organizację i prowadzenie działań bojowych.

Jeżeli poglądy te, składające się na treść procesu dydaktycznego w uczelniach wojskowych, będą bazować tylko na wiedzy już uznanej i zweryfikowanej, będą tylko powielać "wiedzę ojców" /jak określił to były komendant ASG WP gen. J.Kamiński/, to nie przygotujemy kadry zdolnej rozwiązywać problemy nowoczesnego, przyszłego pola walki. Treści dydaktyczne w uczelniach muszą wyprzedzać dzień dzisiejszy; muszą dotyczyć dnia jutrzejszego z uwzględnieniem perspektywy, jaką badania naukowe szkicują na pojutrze.

Takie właśnie założenie dyktuje najważniejsze kierunki i zadania szkoleniowe w sferze taktyki. Moim zdaniem najistotniejszym czynnikiem wyznaczającym te kierunki w odniesieniu do taktyki wojsk lądowych jest wizja przekształcania się tych wojsk w wojska lądowo-powietrzne i związane z tym przekształcanie się działań lądowych w lądowo-powietrzne. Nie ulega wątpliwości, że stoimy w obliczu nieuchronnej konieczności przełomu w operacyjno-taktycznej świadomości kadry wojsk lądowych, w tym szczególnie wojsk zmechanizowanych i pancernych; przeorientowania się z piechura i czołgisty na "śmigłowcowca". Chodzi o pojmanie pola walki i swoich na nim zadań w kategoriach nie tylko działań naziemnych, ale i nadziemnych. Pół wieku temu nie bez oporów i zahamowań kawalerzyści przesiadali się z koni

na czołgi; teraz znów trzeba przekroczyć kolejną barierę: z czołgów i bojowych wozów piechoty przesiąść się na śmigłowce. Przełamać tradycyjne przyzwyczajenie do "płaskiego, naziemnego postrzegania pola walki i doprowadzić do nawyku patrzenia nań z wysokości lotu śmigłowca - to, moim zdaniem - najważniejsze obecnie zadanie szkoleniowe w kształceniu kadry dowódczej i sztabowej wojsk lądowych. Zadanie to powinniśmy podjąć wspólnym wysiłkiem we wszystkich naszych uczelniach i ośrodkach szkoleniowych, aby opracować podstawy teorii przyszłych działań lądowo-powietrznych i wdrażać je odpowiednio do procesu dydaktycznego. Jest to droga do sprostania wymaganiom, jakie stawia taktyce szybko zbliżający się wiek XXI.

PODSTAWOWA BIBLIOGRAFIA

1. T.Bogusz: Zwalczanie ogólnowojskowych odwodów związków taktycznych nieprzyjaciela przez nacierającą dywizję /DZ,DPanc/. Rozprawa doktorska. ASG WP. Warszawa:1984.
2. B.Chocha: Rozważania o taktyce. Warszawa 1982.
3. Działania bojowe dywizji /DZ, DPanc/. ASG WP. Warszawa 1980.
4. Działania bojowe pułku /pz,pcz/. Podręcznik. ASG WP. Warszawa 1980.
5. M.Huzarski: Organizacja obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem przez pułk zmechanizowany wyposażony w bojowe wozy piechoty. Rozprawa doktorska. ASG WP. Warszawa 1985.
6. B.Kołodziejczak: Co będzie jutro ? Warszawa 1980.
7. St.Koziej: Działania rajdowe. Rozprawa habilitacyjna. ASG WP, Warszawa 1984.
8. St.Koziej; Wł.Łaski, R.Sznajder: Teren i taktyka. Warszawa 1980.
9. M.Laszczyk: Walka w okrążeniu. Warszawa 1985.
10. K.Nożko: Walka o przewagę. Warszawa 1984.
11. Podstawowe normy i pojęcia taktyczne oraz ich wykładnia. ASG WP, Warszawa 1985.
12. Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL. Część I /dywizja, pułk/. MON 1985.
13. F.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1973.
14. R.J.Sznajder: Taktyczna ocena terenu w działaniach bojowych pułku. Skrypt. ASG WP, Warszawa 1984.
15. Taktika. Moskwa 1984.
16. T.Urbańczyk: Kierunki zmian w założeniach taktyczno-operacyjnych wynikających z rozwoju współczesnej techniki wojskowej. "Myśl Wojskowa" 1984, nr 1.

Wykonano w 4 egz.

Egz. nr 1 -4 **bibl OLS**
Wyk. płk Koziej
Druk.E.K. dnia 23.12.85 r.
Nr ks.masz.Pf66/KTO



